

Sygn. akt I ACa 746/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 listopada 2016 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Halina Zarzeczna
Sędziowie:	SSA Tomasz Żelazowski (spr.) SSO del. Tomasz Szaj
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Piotr Tarnowski

po rozpoznaniu w dniu 16 listopada 2016 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa Syndyka masy upadłości „(...)” spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w upadłości likwidacyjnej w S.

przeciwko Skarbowi Państwa - Naczelnikowi Urzędu Skarbowego w S.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 14 lipca 2016 roku, sygn. akt I C 747/15

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSO del. Tomasz Szaj SSA Halina Zarzeczna SSA Tomasz Żelazowski

Sygn. akt I ACa 746/16

UZASADNIENIE

Powód Syndyk masy upadłości (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. w upadłości likwidacyjnej w pozwie przeciw Skarbowi Państwa – Naczelnikowi Urzędu Skarbowego w S. wniósł o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kwoty 99 589 zł z odsetkami ustawowymi od 12 września 2013 r. do dnia zapłaty. Nadto, powód wniósł o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów wynagrodzenia adwokata z tytułu zastępstwa procesowego w wysokości podwójnej stawki minimalnej.

W uzasadnieniu powód podał, że dochodzona kwota stanowi uiszczony za miesiąc sierpień i wrzesień 2011 r. zryczałtowany podatek dochodowy od osób fizycznych PIT – 8AR w kwotach 35 913 zł oraz 63 676 zł, która to wpłata została dokonana przez upadłą spółkę na rzecz Urzędu Skarbowego w S. w błędnym przekonaniu, iż na (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością (dalej (...)) ciążył obowiązek podatkowy z tego tytułu. (...) w spornym okresie prowadziła działalność gospodarczą, w ramach której zawierała z klientami umowy, na mocy których klienci wpłacali jej na określony czas środki finansowe w zamian za co, miesięcznie przez okres obowiązywania umowy spółka wypłacała klientom odsetki w wysokości 15 % w skali miesiąca. Nadto, po upływie okresu obowiązywania umowy, klient miał otrzymać zwrot wpłaconego kapitału. Odsetki wypłacane były w kwocie netto, to jest po odliczeniu 19 % zryczałtowanego podatku dochodowego od osób fizycznych PIT – 8AR. Podstawę podatku, zdaniem (...) stanowił art. 30a ust 1 pkt 1 ustawy z 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych, zgodnie z którym zryczałtowany 19 % podatek pobierany jest od dochodów z odsetek od pożyczek z wyjątkiem, gdy udzielanie pożyczek jest przedmiotem działalności gospodarczej. Poboru podatku, a następnie jego wpłaty na konto pozwanego, dokonywała upadła spółka, przy czym czyniła to w przekonaniu, iż posiada status płatnika podatku. Powód podał, że 20 września i 20 października 2011r. (...) z tego tytułu wpłaciła na konto US w S. odpowiednio kwoty 35 913 zł oraz 63 676 zł. (...) nie była bankiem, jednak zawierane przez nią umowy nosiły cechy czynności bankowych, co w konsekwencji stało się przyczyną wszczęcia przeciw zarządowi tej spółki postępowania karnego z zawiadomienia Komisji Nadzoru Finansowego, który umieścił (...) na liście podmiotów wykonujących czynności bankowe bez zezwolenia. Podniesione zostało, że Sąd ogłosił upadłość likwidacyjną (...) i działający w imieniu powoda Syndyk bezskutecznie zwrócił się do pozwanego o stwierdzenie nadpłaty w zryczałtowanym 19% podatku dochodowym PIT – 8AR, wskazując że nie przysługiwał mu status płatnika podatku PIT – 8AR. Organy skarbowe odmówiły stwierdzenia nadpłaty uznając, iż (...) nie była płatnikiem. Powód wskazał, że podstawą prawną jego roszczenia jest przepis art. 527 § 1 k.c., zaś ewentualnie gdyby uznać, że zapłata przez powoda na rzecz pozwanego kwoty 99 589 zł nie była czynnością bezskuteczną w rozumieniu art. 527 k.c., to pozwany nie ma tytułu prawnego do dysponowania tymi środkami i zobowiązany jest do zwrotu otrzymanego świadczenia na podstawie art.410§1 k.c. w związku z art.405 k.c. Uzasadniając pierwszą podstawę prawną dochodzonego roszczenia powód podał, że (...) nie była płatnikiem zryczałtowanego podatku dochodowego od zysków kapitałowych, co oznacza, iż dokonując wpłaty z tego tytułu spełniła świadczenie, do którego nie była zobowiązana. Pozwany otrzymał zatem środki, do których nie posiadał i nie posiada tytułu prawnego. Faktu tego w żaden sposób nie zmienia to, iż środki przekazane przez (...) stanowiły równowartość podatków od wpłaconych konkretnym klientom zysków. Powód wskazując na art. 528 k.c. stwierdził, że pozwany otrzymał od (...) świadczenie bezpłatnie. W jego majątku pojawiła się bowiem kwota, która nie znajdowała świadczenia ekwiwalentnego. Zarówno (...), jak i jego klienci nie uzyskali korzyści, w tym spełnienia obowiązku podatkowego. Równocześnie powód nie zwolnił się z obowiązku wypłaty klientom kwoty, stanowiącej równowartość podatku, do pobrania którego nie był uprawniony. Pozwany nie może również zaliczyć uzyskanej kwoty na poczet należności podatkowych poszczególnych klientów (...). Uzasadniając drugą alternatywną podstawę prawną, powód wskazał że źródłem obowiązków płatnika mogą być wyłącznie przepisy prawa podatkowego. Oznacza to, że (...) dokonując wpłaty 99 589 zł tytułem zryczałtowanego 19 % podatku dochodowego spełniła świadczenie, do którego nie była zobowiązana, a pozwany otrzymał środki do których nie posiada tytułu prawnego. Powód podkreślił, że zapisy umów dotyczących zapłaty przez spółkę podatku zamiast klientów są nieważne w rozumieniu art. 58 k.c.

W dniu 13 maja 2015 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, w którym nakazano pozwanemu Skarbowi Państwa – Naczelnikowi Urzędu Skarbowego w S. zapłacić powodowi kwotę 99 589 zł wraz odsetkami ustawowymi od dnia 12 września 2013r. oraz kosztami procesu.

Pozwany Skarb Państwa – Naczelnik Urzędu Skarbowego w S. w sprzeciwie od nakazu zapłaty wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwany zaprzeczył, że zapłata przez (...) kwoty 99 589 zł była czynnością prawną i ma do niej zastosowanie art. 527 k.c. W niniejszej sprawie kwestia czy (...) była płatnikiem podatku jest zdaniem pozwanego sporna, gdyż według aktualnego stanowiska pozwanego, powód był płatnikiem zryczałtowanego podatku dochodowego od osób fizycznych. Zdaniem pozwanego (...) była niewątpliwie obowiązana przekazać na rachunek

pozwanego co najmniej kwotę stanowiącą równowartość wyliczonego zryczałtowanego podatku dochodowego od wypłaconych kwot odsetek nieprzekraczających odsetek maksymalnych w rozumieniu art. 359 § 21 k.c., której to kwoty w rozpatrywanej sprawie powód nie wykazał. Pozwany stwierdził również, że nie jest wzbogacony o te kwoty, gdyż stanowią one równowartość należnego podatku od podatników, którzy byli kontrahentami (...). Zdaniem pozwanego brak jest także podstaw do naliczenia na rzecz powoda odsetek za zwłokę od dnia 12 września 2013 r., gdyż powód przed wytoczeniem powództwa nie skierował do pozwanego wezwania do zapłaty. Pozwany wskazał również, iż nie mogą stanowić podstawy powództwa przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu, albowiem powód w pismach z dnia 29 sierpnia 2013r. oraz 16 września 2013r. wskazywał, iż (...) musiał być świadomy bezprawności dokonywanych na rzecz pozwanego wpłat, gdyż miały one prawdopodobnie na celu uwiarygodnienie przestępczej działalności spółki oraz zabezpieczenie środków na poczet kar grożących zarządowi (...), ponieważ pozostawianie tych środków na rachunkach Urzędu Skarbowego zabezpieczało je przed wszelką egzekucją komorniczą.

W wyroku z dnia 14 lipca 2016 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 99.589 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 12 września 2013r. do dnia zapłaty oraz zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3617 zł tytułem kosztów procesu.

Sąd I instancji ustalił, że (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. prowadziła od lutego 2011r. działalność w sektorze usług finansowych. Spółka zawierała ze swoimi klientami umowy, na mocy których otrzymywała na określony czas środki pieniężne. W zamian za to klient otrzymywał oprocentowanie w zależności od umów sięgające 10-15% w skali miesiąca. Po upływie okresu, na który umowa została zawarta klient otrzymywał zwrot wpłaconej kwoty. Jednocześnie klient nie mógł wcześniej żądać zwrotu wpłaconej należności, albowiem w takim przypadku tracił część wpłaconej kwoty i zysk. (...) wskazane odsetki wypłacała w wysokości netto, to jest po odliczeniu kwoty 19% tytułem zryczałtowanego podatku dochodowego od osób fizycznych PIT – 8AR. Działanie takie było oparte na treści umów, jakie spółka zawierała ze swoimi klientami i w których zobowiązywała się do naliczenia, pobrania i zapłaty na rzecz właściwego Urzędu Skarbowego wskazanego podatku. Podstawą zobowiązania podatkowego według (...) był art. 30a ust 1 pkt 1 ustawy z 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych. (...) wskazane czynności dokonywała występując w roli płatnika podatku.

W dniu 6 września 2011 roku Urząd Komisji Nadzoru Finansowego zawiadomił Prokuraturę Rejonową w Stargardzie Szczecińskim o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez osobę działającą pod firmą (...) Spółka z o.o. w S.. W piśmie KNF wskazano, że produkty oferowane przez tę firmę mają cechy umów terminowego wkładu pieniężnego, które to czynności bankowe mogą być wykonywane tylko przez banki. KNF wskazała, iż nie udzieliła (...) zezwolenia na prowadzenie działalności polegającej na gromadzeniu środków pieniężnych innych osób w celu udzielania kredytów, pożyczek pieniężnych lub obciążania ryzykiem tych środków w inny sposób

(...) Sp. z o.o. przekazało na rachunek bankowy Urzędu Skarbowego w S. w dniu 20 września 2011r. kwotę 35.913 zł, zaś w dniu 20 października 2011r. kwotę 63.676 zł tytułem podatku pobranego od zysku kapitałowego osób, z którymi Centrum zawarło umowy inwestycyjne za miesiąc sierpień oraz wrzesień 2011r.

Sąd Rejonowy Szczecin - Centrum w Szczecinie postanowieniem z 3 lipca 2013 r. w sprawie o sygnaturze akt XII GU 2/13, ogłosił upadłość likwidacyjną (...) Sp. z o.o. w S. i wyznaczył syndyka masy upadłości w osobie P. W..

Pismem z dnia 29 sierpnia 2013r. kierowanym do Naczelnika Urzędu Skarbowego w S. Syndyk Masy Upadłości (...) Sp. z o.o. w upadłości likwidacyjnej w S. zażądał zwrotu kwoty nadpłaty w wysokości 2.338.562 zł z tytułu dokonanych przez upadłego bezpodstawnie wpłat zryczałtowanego podatku dochodowego płatnika za okres 2011 - 2012.

Postanowieniem z dnia 13 maja 2014 r. w sprawie (...) Dyrektor Izby Skarbowej w S. w związku z rozpoznaniem zażalenia na postanowienie Naczelnika Urzędu Skarbowego w S. dotyczące odmowy wszczęcia postępowania w sprawie stwierdzenia i zwrotu nadpłaty w zryczałtowanym podatku dochodowym PIT-8AR za wrzesień 2011r., utrzymał w mocy postanowienie organu pierwszej instancji. W uzasadnieniu Dyrektor Urzędu Kontroli Skarbowej w S. wyjaśnił, że (...) Sp. z o.o. w upadłości likwidacyjnej nie mogła być płatnikiem podatku przy uwzględnieniu zarówno art. 30a ust 1 pkt 3 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych – ponieważ prowadziła działalność

bankową nie będąc do tego uprawnioną – jak również art. 30a ust 1 pkt 1 ww. ustawy bowiem w tym przepisie mowa jest o pożyczkach, a nie o umowach depozytu nieprawidłowego, za które Dyrektor Urzędu Kontroli Skarbowej w S. uznał zawierane przez (...) Sp. z o.o. z klientami umowy inwestycyjne. Decyzją z dnia 9 maja 2014r. Dyrektor Izby Skarbowej w S. umorzył postępowanie w sprawie stwierdzenia nadpłaty (...) Sp. z o.o. dotyczącej zryczałtowanego podatku dochodowego za sierpień 2011r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z 26 lutego 2015 r. w sprawie I ACa 978/14 na skutek apelacji Syndyka masy upadłości (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w upadłości likwidacyjnej w S. od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z 27 października 2014 r. w sprawie I C 1098/14, zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądził od pozwanego Skarbu Państwa – Naczelnika Urzędu Skarbowego w S. na rzecz powoda kwotę 2 065 657 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 22 lutego 2014 r. Zasądzona kwota stanowiła sumę wpłat dokonanych przez upadłą spółkę w okresie od 20 stycznia 2012 r. do 20 lipca 2012 r. na rzecz Urzędu Skarbowego w S., które zostały uiszczone w błędnym przekonaniu o wykonaniu obowiązku podatkowego z tytułu zryczałtowanego podatku dochodowego od osób fizycznych.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd I instancji uznał powództwo za zasadne. Rozważając jako podstawę powództwa przepisy art. 527 k.c. i art. 127 ust 1 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe i naprawcze (Dz.U. z 2015 r., poz. 233) uznał, że nie mogły one znaleźć zastosowania w niniejszej sprawie. Zgodnie bowiem z art. 527 § 1 k.c. gdy wskutek czynności prawnej dłużnika dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową, każdy z wierzycieli może żądać uznania tej czynności za bezskuteczną w stosunku do niego, jeżeli dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, a osoba trzecia o tym wiedziała lub przy zachowaniu należytej staranności mogła się dowiedzieć. Z kolei art. 127 ust 1 Prawa upadłościowego i naprawczego stanowi, że bezskuteczne w stosunku do masy upadłości są czynności prawne dokonane przez upadłego w ciągu roku przed dniem złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości, którymi rozporządził on swoim majątkiem, jeżeli dokonane zostały nieodpłatnie albo odpłatnie, ale wartość świadczenia upadłego przewyższa w rażącym stopniu wartość świadczenia otrzymanego przez upadłego lub zastrzeżonego dla upadłego lub dla osoby trzeciej. Przywołane przepisy art. 527 § 1 k.c. jak i art. 127 ust 1 Prawa upadłościowego i naprawczego dotyczą czynności prawnych, a nie faktycznych. Uiszczenie zaś przez spółkę (...) świadczenia z tytułu zryczałtowanego podatku dochodowego odprowadzonego od odsetek wypłacanych klientom spółki z tytułu umów łączących ich ze spółką miało na celu zwolnienie się z zobowiązania w stosunku do tych osób, a tym samym nie stanowiło jedynie czynności faktycznej, gdyż towarzyszył temu świadczeniu zamiar wywołaniu skutków prawnych zarówno w stosunkach z klientami spółki, jak i urzędem skarbowym. Jednakże dokonane przez (...) Sp. z o.o. przelewy na rzecz pozwanego w łącznej kwocie 99 589 zł nie stanowiły rozporządzenia majątkiem spółki, lecz jej kontrahentów. Środki te pochodziły bowiem z odsetek pozyskanych przez klientów na mocy umowy łączącej ich ze spółką i jedynie dlatego nie były wypłacane klientom, gdyż w umowach z nimi zawarto zapis, iż zostaną one odprowadzone do Urzędu Skarbowego celem zapłaty podatku, który zobowiązany był uiszczyć klient (...) w związku z zyskiem z tytułu uzyskanych odsetek od kapitału.

Odnosząc się do kwestii bezpodstawnego wzbogacenia istniejącego po stronie pozwanego wskazywanego jako podstawa alternatywna powództwa należało rozstrzygnąć, czy powód był zobowiązany do odprowadzenia podatku dochodowego na rzecz pozwanego z tytułu zysków uzyskanych przez klientów (...) w związku z zawartymi umowami inwestycyjnymi. Sąd podniósł, że zapłata określonej kwoty na rzecz organu skarbowego reprezentującego Skarb Państwa następuje w związku z wykonaniem określonego obowiązku wynikającego z ustawy. Tym samym zarówno obowiązek zapłaty, jak i wysokość kwoty nie jest dowolny, lecz wynika z ściśle określonych norm prawnych. W ten sposób realizowana jest zasada legalizmu, kluczowa dla regulacji prawa podatkowego. W ocenie Sądu na gruncie przepisów prawa podatkowego nie jest możliwe skuteczne dokonanie zapłaty podatku za kogoś innego. Motywy tego typu wykładni przepisów ordynacji podatkowej, a przede wszystkim jej art. 59 § 1 ust. 1 zaprezentowane zostały w uchwale NSA z dnia 26 maja 2008 r. I FPS 8/07 i sprowadzają się do wniosku, że wobec braku któreś odmiennych regulacji, wpłacenie kwoty podatku przez osobę trzecią, nie powoduje wygaśnięcia zobowiązania podatkowego podatnika, ciąży osobiście na podatniku, gdyż będzie to czynność wykonana przez osobę nieuprawnioną, a tym samym czynność taką należy uznać za prawnie nieskuteczną. Pogląd ten oparty jest m.in. na twierdzeniu, że zobowiązanie

podatkowe - to, które wygasa przez zapłatę w formule opisanej w art. 59 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Ordynacja podatkowa (Dz. U. z 2015 r., poz. 613) - wynika w każdym wypadku z obowiązku podatkowego, o którym mowa w art. 5 Ordynacji podatkowej. Natomiast obowiązek podatkowy ciążyć może wyłącznie na podatniku, co wynika z definicji podatnika zawartej w art. 7 tej ustawy. Sąd administracyjny wskazał także, że za nadpłatę podatku uważa się m.in. kwotę nadpłaconego lub nienależnie zapłaconego podatku (art. 72 § 1 pkt 1 Ordynacji podatkowej), przy czym nadpłata powstaje z dniem zapłaty przez podatnika podatku nienależnego lub w wysokości większej od należnej (art. 73 § 1 pkt 1 Ordynacji podatkowej). Nie stanowi zatem w ocenie NSA nadpłaty wpłata dokonana nie przez podatnika, zaś przepisy dotyczące nadpłat są spójne z przepisami regulującymi powstanie i wygaśnięcie zobowiązania podatkowego. Tytuł prywatnoprawny w stosunkach pomiędzy podatnikiem, a innymi osobami, nie ma żadnego znaczenia w stosunkach podatkowopravných, dopóki takiego znaczenia nie nada mu przepis prawa podatkowego.

W stanie faktycznym niniejszej sprawy, uprawnione pozostawało, zdaniem Sądu Okręgowego stwierdzenie, że powodowa spółka działała w przekonaniu o spoczywającej na niej funkcji płatnika podatku od zysków kapitałowych jej klientów, a co najmniej przyjąć należy, że działa ona w zamiarze pełnienia tego typu funkcji, nie zaś funkcji wyręczyciela. Świadczy o tym składanie deklaracji PIT 8Ar, właściwych dla podmiotów pełniących funkcję płatnika podatku od zysków kapitałowych (vide art. 41 u.p.d.f.). Fakt ten niekwestionowany przez pozwanego, z uwagi na zakres znaczeniowy przypisywany pojęciu płatnika na gruncie ordynacji podatkowej, w stopniu oczywistym przesądza o niemożności przypisania stronie powodowej roli wyręczyciela i to niezależnie od tego, czy powódka w myśl przepisów podatkowych rzeczywiście pełniła rolę płatnika. Stosownie do art. 8 Ordynacji podatkowej, płatnikiem jest osoba fizyczna, osoba prawna lub jednostka organizacyjna niemająca osobowości prawnej, obowiązana na podstawie przepisów prawa podatkowego do obliczenia i pobrania od podatnika podatku i wpłacenia go we właściwym terminie organowi podatkowemu. Rola płatnika ma zatem charakter normatywny, wyraźnie określony w przepisach prawa, istotnie różny od wyłącznie faktycznego konceptu wyręczyciela, który nie działa z przeświadczeniem zwolnienia się z własnego obowiązku publicznoprawnego, a takie właśnie przeświadczenie, nawet jeśli było ono jedynie pozorne, należy przypisać powodowi.

Sąd na marginesie wskazał również, że nie może być uznane za ważne postanowienie umowne, zobowiązujące powódkę do zapłaty podatku od zysków kapitałowych za jej klientów. Skoro powód nie mógł skutecznie zobowiązać się do zapłaty podatku od zysków kapitałowych za jej klientów, to postanowienie umowy zawierające tego typu zobowiązanie świadczenia na rzecz osoby trzeciej winno być uznane za nieważne. Przyjąć należy, że dokonana z naruszeniem zakazu wynikającego z norm prawa publicznego, bądź też w celu obejścia tego zakazu czynność prawna kształtująca stosunki cywilnoprawne - na zasadzie art. 58 § 1 k.c. - jest czynnością nieważną. Sąd podzielił również pogląd, że sprzeczność z ustawą należy odnosić nie tylko do literalnie odczytywanych przepisów, lecz także do norm prawnych, które można wywieść z ustawy. Skoro zatem - powszechnie przyjmuje się w orzecznictwie rezultat wykładni art. 59 § 1 Ordynacji podatkowej o istnieniu publicznoprawnej normy, która zakazuje zapłaty podatku za kogoś innego, to zobowiązanie prywatnoprawne, które stałoby w sprzeczności z jej dyspozycją nie może być uznane za ważne. Wskazać zatem należy, że zobowiązanie w postaci zapłaty podatku, jakie przyjął na siebie powód, nie może zostać skutecznie wykonane, albowiem jego celem jest niewątpliwie zwolnienie z zobowiązania podatkowego jej klientów, jest od początku niemożliwy do osiągnięcia, co niewątpliwie rodzi nieważność czynności prawnej.

Zgodnie z art. 405 k.c. kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Przepisy art. 405 k.c. z mocy art. 410 § 1 k.c. ma zastosowanie do świadczenia nienależnego. Z kolei jak stanowi art. 410 § 2 k.c. świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Wskazane przepisy znajdują zastosowanie gdy do przysporzenia doszło bez jakiegokolwiek podstawy prawnej. Przez brak podstawy prawnej należy rozumieć każdy przypadek świadczenia, mimo braku ku temu stosownego obowiązku opartego w przepisach prawa. Tego typu zdarzenie, na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu rodzi cywilnoprawny obowiązek zwrotu po stronie wzbogaconego oraz skorelowane z nim roszczenie zubożonego o spowodowanie tej restytucji.

Oznacza to, że zakres zastosowania przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu nie jest zasadniczo w żaden sposób ograniczony i może rodzić roszczenie o zwrot świadczenia również w sytuacji, gdy nienależnie świadczył podmiot prawa publicznego, bądź też podmiot prawa prywatnego na jego rzecz, w błędnym przekonaniu, że świadczenie to na gruncie stosunków publicznoprawnych, jest należne, albo co najmniej może dojść do jego ważnego spełnienia. Przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu kreują zatem odrębny stosunek prawny o charakterze cywilnoprawnym, ze wszystkimi jego konsekwencjami wynikającym z norm prawa cywilnego.

Sąd wskazał, że na odmowę zastosowania tych przepisów przez organy podatkowe wobec powoda jako nielegitymowanego do tego rodzaju żądania publicznoprawnego. Sytuacja ta otworzyła powodowi drogę do dochodzenia swoich racji w postępowaniu cywilnym, w tym właśnie z uwagi na podstawę faktyczną sporu - na zasadzie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Skoro zatem podstawa prawna w postaci zobowiązania umownego zapłaty podatku, zastrzegającego faktycznie świadczenie na rzecz pozwanego jako osoby trzeciej, która jako jedyna mogła stanowić przyczynę świadczenia przez powoda na rzecz pozwanego, okazała się nieważna, to legitymacja powoda do żądania zwrotu dokonanego przysporzenia na rzecz pozwanego, znajduje swoje oparcie w art. 410 § 1 i 2 k.c., gdyż czynność prawna zobowiązująca do świadczenia okazała się nieważna, jak również nie doszło do jej konwalidacji po spełnieniu świadczenia.

W niniejszej sprawie pozwany wskazywał, iż (...) Spółka z o.o. wiedziała, iż nie jest zobowiązana do świadczenia, albowiem jak wskazał w swoich pismach z dnia 29 sierpnia 2013r. oraz 16 września 2013r. Syndyk masy upadłości (...) Spółki z o.o. wpłaty na rzecz pozwanego były dokonywane, aby uwiarygodnić przestępczą działalność spółki. Zgodnie z art. 411 pkt 1 k.c. nie można żądać zwrotu świadczenia, jeżeli spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany, chyba że spełnienie świadczenia nastąpiło z zastrzeżeniem zwrotu albo w celu uniknięcia przymusu lub w wykonaniu nieważnej czynności prawnej. Z przywołanej treści jednoznacznie wynika, że ewentualna wiedza zubożonego co do braku obowiązku świadczenia, pozostaje bez znaczenia dla możliwości żądania przez niego zwrotu, jeżeli do przysporzenia doszło w wykonaniu nieważnej czynności prawnej. Przysporzenie o tym właśnie charakterze miało miejsce w niniejszej sprawie, a skoro tak, to ewentualna wiedza powoda, że ciężący na jego klientach obowiązek podatkowy możliwy jest do spełnienia wyłącznie przez ich osobiste działanie nie dawała podstaw do oddalenia powództwa.

Wysokość dochodzonego roszczenia została wykazana dowodami w postaci historii operacji finansowych na rachunku (...) Sp. z o.o. oraz pisma Naczelnika Urzędu Skarbowego z dnia 1 sierpnia 2013r., z których wynikało, że na rzecz Urzędu Skarbowego w S. w dniu 20 września 2011r. przelano kwotę 35 913 zł, zaś w dniu 20 października 2011r. kwotę 63 676 zł.

Sąd nie zgodził się ze stanowiskiem pozwanego, że skoro od zysku kapitałowego należy zapłacić podatek i w niniejszej sprawie odpowiednia ilość środków pieniężnych w tym celu została przelana na rzecz pozwanego jako organu podatkowego, to nie jest on bezpodstawnie wzbogacony. Twierdzenie to pozostaje zupełnie nieuprawnione już z tej przyczyny, że - jak już szczegółowo podnoszono - do skutecznego wykonania zobowiązania podatkowego niezbędne jest osobiste świadczenie podatnika, o ile przepis nie stanowi inaczej, czego w niniejszej sprawie niewątpliwie zabrakło.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481§1 k.c. i art. 455 k.c., mając na uwadze, że powód wezwał pozwanego do zapłaty dochodzonego świadczenia pismem z dnia 29 sierpnia 2013 r. Pismo zostało złożone u pozwanego 29 sierpnia 2013 r. co potwierdza prezentata pozwanego i co nie było przez niego kwestionowane, a zatem powód był uprawniony do żądania odsetek od dnia 12 września 2013 r. W ocenie Sądu wskazane pismo mimo, że złożone w ramach postępowania administracyjnego zawiera jasno skonkretyzowane żądanie tożsame z żądaniem pozwu inicjującego niniejsze postępowanie sądowe. Pozwany miał możliwość oceny prawidłowości żądania pozwu i właściwego zachowania w odpowiednim terminie czego jednak nie uczynił. W tej sytuacji żądanie odsetek Sąd uznał za uzasadnione.

Sąd wskazał, że stan faktyczny w niniejszej sprawie był niesporny, a zgromadzone dowody – dokumenty wskazane szczegółowo przy pozwie, w przeważającej części o charakterze urzędowym – nie budziły wątpliwości i nie był

kwestionowane przez strony. Spór nie sprowadzał się do oceny materiału dowodowego, lecz oceny stanu prawnego mającego zastosowanie w sprawie.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 2 k.p.c. Na zasądzone na rzecz powoda koszty składało się wynagrodzenie pełnomocnika powoda w kwocie 3600 zł zgodnie z § 6 pkt 6 i § 2 pkt 1 rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, przy czym w ocenie Sądu w niniejszej sprawie nie było podstaw do przyznania tego wynagrodzenia przy przyjęciu podwójnej stawki oraz koszty opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł.

Apelacje od powyższego wyroku wniósł pozwany zaskarżając go w całości i zarzucając:

- sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego wskutek naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 233 § 1 i 2 k.p.c.;

- naruszenie art. 410 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie i przyjęcie, że roszczenie powoda w zaskarżonej części, oparte na tym przepisie, okazało się słuszne co do zasady;

Naruszenie art. 481 i 455 k.c. poprzez dowolne przyjęcie, że wniosek w postępowaniu administracyjnym (podatkowym) powinien być rozpoznany przez organ administracyjny dwukrotnie - przy zastosowaniu dwóch odrębnych procedur i w konsekwencji stanowi wezwanie dłużnika do wykonania zobowiązania cywilnoprawnego.

Na podstawie powyższych zarzutów skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu za drugą instancję według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwany wskazał, że błędne jest stanowisko Sądu co do tego, iż legitymacja powoda do żądania zwrotu dokonanego przysporzenia na rzecz pozwanego, znajduje swoje oparcie w art. 410 § 1 i 2 k.c. W niniejszej sprawie kwestia, czy (...) była płatnikiem podatku, była i jest sporna – wbrew twierdzeniom powoda. Zdaniem pozwanego powód był płatnikiem zryczałtowanego podatku dochodowego od osób fizycznych co do części kwoty dochodzonej pozwem. Jakkolwiek ta okoliczność nie może samoistnie przesądzać o wyniku sprawy, zdaniem pozwanego (...) sp. z o.o. była niewątpliwie obowiązana przekazać na rachunek pozwanego co najmniej kwotę stanowiącą równowartość wyliczonego zryczałtowanego podatku dochodowego od wypłaconych kwot odsetek nieprzekraczających odsetek maksymalnych w rozumieniu art. 359 § 2¹ k.c. W rozpatrywanej sprawie kwoty tej powód nie wykazał. Prawa do części spornych kwot przysługiwały kontrahentom (...) sp. z o.o. Powód ze środków przysługujących kontrahentom (a nie swoich) uregulował należny od nich, jako podatników, podatek i do tych kwot nie przysługują powodowi żadne prawa. Pozwany natomiast nie jest wzbogacony o te kwoty, gdyż stanowią one co najmniej w części równowartość należnego podatku od podatników, którzy byli kontrahentami (...) sp. z o.o. Powód w żaden sposób, przekazując kwoty na rzecz organu podatkowego, nie został zubożony i nie ma czynnej legitymacji do żądania zwrotu świadczeń wpłaconych na rzecz organu podatkowego.

Zdaniem skarżącego strona powodowa mogła być uznana za wyręczyciela. Skoro Sąd przyjął, że powód nie był płatnikiem i dokonywał wpłat organowi podatkowemu ze środków podatników- kontrahentów powoda, to oczywiste jest, że w takiej sytuacji powód działał jako wyręczyciel, o którym mowa w uchwale NSA z dnia 26 maja 2008 r. IFPS 8/07, gdyż nie płacił podatku jako osoba trzecia z własnych środków, a regulował zobowiązania podatkowe za podatników i ze środków podatników.

Pozwany podniósł, że brak jest podstaw do naliczania na rzecz powoda odsetek za zwłokę, a na pewno nie od dnia 12 września 2013 r. Powód przed wytoczeniem sprawy nie skierował do pozwanego wezwania do zapłaty w trybie cywilnoprawnym. Przywołane przez Sąd pismo pozwanego z dnia 29 sierpnia 2013 r. stanowi wniosek o stwierdzenie nadpłaty w związku korektami do deklaracji rocznych, który to wniosek został załatwiony, zgodnie z żądaniem powoda, z zachowaniem przepisów ustawy Ordynacja podatkowa. Pismo to stanowi wyjaśnienie do korekt deklaracji

podatkowych. Zupełnie dowolnie Sąd przyjął, że wniosek w postępowaniu administracyjnym (podatkowym) ma być rozpoznany przez organ administracyjny dwukrotnie - przy zastosowaniu dwóch odrębnych procedur. Zdaniem pozwanego rozumowanie Sądu w omawianym zakresie narusza art. 481 i 455 k.c.

Pozwany dodatkowo zauważył, że powód w piśmie z dnia 29 sierpnia 2013 r., skierowanym do Naczelnika Urzędu Skarbowego w S. (stanowiącym załącznik do pozwu), jednoznacznie wyjaśnił: „Należy wskazać, że zarząd upadłego dokonując wpłat był świadomy ich bezprawności (z racji nieważności umów), co oznacza, że dokonywane przez (...) wpłaty miały właśnie na celu „uwiarygodnienie” prowadzonej przestępczej działalności przez zarząd (...) (poprzez udostępnienie kopii przelewów do US klientom, pracownikom itp.). Wpłaty przez (...) środków do US miały prawdopodobnie też na celu - poprzez ich kumulowanie na rachunkach US - zabezpieczenie środków na poczet kar grożących zarządowi (...) (maksymalna grzywna określona prawem za to przestępstwo to 5 mln zł). „Pomysł” zarządu (...) okazał się skuteczny, gdyż mimo licznych egzekucji komorniczych, środki nienależne Skarbowi Państwa a wpłacone przez (...) (nawet bez deklaracji) do US z mocy prawa podatkowego zyskiwały status nadpłaty i bez dokonania stosownej korekty przez podatnika były „zabezpieczone” przed wszelką egzekucją...”. W piśmie z dnia 16 września 2013 r., skierowanym do Naczelnika Urzędu Skarbowego w S. (stanowiącym załącznik do sprzeciwu), powód podkreślił: „w związku z powyższym, zryczałtowany podatek dochodowy nie został przez upadłą spółkę rzeczywiście pobrany, ale jedynie odprowadzony do Urzędu Skarbowego w celu legalizacji czynów przestępczych. Wskazane wpłaty miały bowiem jedynie uwiarygodnienie prowadzonej przez zarząd upadłej spółki działalności wymagającej zezwolenia Komisji nadzoru Finansowego, którego upadły nie posiadał. Kopie przelewów kwot do Urzędu Skarbowego udostępniane były potencjalnym klientom (np. na forach portali społecznościowych i przez pośredników), którzy wychodząc z założenia, że skoro spółka odprowadza podatki a Urząd Skarbowy je przyjmował, to działalność można uznać za „legalną” mimo umieszczenia spółki na liście ostrzeżeń przez KNF. Wobec tego należy wskazać, że zarząd spółki był świadomy, iż wpłaty podatku do Urzędu Skarbowego z czynów przestępczych jest niezgodne z prawem i podlegać będą zwrotowi w momencie uznania działalności (...) przez Sąd za przestępczą. W związku, z tym podkreślić należy, że odprowadzenie przez spółkę kwot zryczałtowanego podatku dochodowego do Urzędu Skarbowego nacechowane było na gromadzenie kwot na poczet grożących spółce sankcji za prowadzenie nielegalnej (przestępczej) działalności. „Gromadzenie” środków poprzez ich wpłatę na konto Urzędu Skarbowego dawało zarządowi spółki swego rodzaju gwarancję ich bezpieczeństwa, w wypadku przewidywanych nieuniknionych w niedalekiej przyszłości egzekucji komorniczych. Fakt, iż środki te nie zostały do dnia ogłoszenia upadłości zajęte przez Komorników i Organy Ścigania stanowią dowód na „słuszność” przewidywań zarządu (...). Zarząd (...) nie wziął jednak pod uwagę przepisów prawa upadłościowego i możliwości „wstąpienia” syndyka w prawa zarządu i możliwości dokonania korekt nieprawidłowo złożonych deklaracji podatkowych i to zarówno PIT 8 AR jak i CIT-8...”. Przedstawione okoliczności świadczą o tym, że spółka, spełniając świadczenie, uważała że nie była do świadczenia zobowiązana jako płatnik, co mając na względzie art. 411 pkt 1 k.c. oraz orzecznictwo Sądu Najwyższego (por. np. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 1997 r., IIICKN 236/97, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 maja 2013 r., IV CSK 727/12), stanowi dodatkową podstawę do uznania, że powód nie może żądać zwrotu nawet nienależnych świadczeń.

Powód w piśmie procesowym z dnia 8 września 2016 r. stanowiącym odpowiedź na apelację, wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie na jego rzecz od pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje

Apelacja wniesiona przez pozwanego zasługiwała na uwzględnienie w minimalnym zakresie, a mianowicie w części dotyczącej zasądzenia przez Sąd i instancji odsetek ustawowych od poszczególnych rat renty wyrównawczej, natomiast apelacja powódki została uwzględniona w znacznej części. Wstępnie zaznaczenia wymaga, że Sąd I instancji w sposób prawidłowy zgromadził w sprawie materiał dowodowy, a następnie w sposób niewadliwy dokonał jego oceny. W konsekwencji ustalił stan faktyczny, odpowiadający treści tych dowodów. Tym samym Sąd Apelacyjny przyjął go za własny. W sytuacji bowiem, gdy sąd odwoławczy orzeka na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji nie musi powtarzać dokonanych ustaleń, gdyż wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne (por. np. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 1935 r., C III 680/34. Zb. Urz. 1936, poz. 379, z dnia 14

lutego 1938 r., C II 21172/37 Przegląd Sądowy 1938, poz. 380 i z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, nr 4, poz. 83).

Jak jednolicie wskazuje się w judykaturze, obowiązek rozpoznania sprawy w granicach apelacji (art. 378 § 1 k.p.c.), oznacza związanie sądu odwoławczego zarzutami prawa procesowego (tak Sąd Najwyższy min. w uchwale z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07), za wyjątkiem oczywiście tego rodzaju naruszeń, które skutkują nieważnością postępowania. Sąd Apelacyjny nie dostrzegł ich wystąpienia w niniejszej sprawie.

Przed przystąpieniem do omówienia podniesionych w apelacji zarzutów wskazać należy, że pomiędzy tymi samymi stronami, na tle faktycznie tożsamego stanu faktycznego (żądanie pozwu obejmowało jedynie inny okres, za który podatek został zapłacony przez upadłą spółkę) toczyło się już postępowanie (inne są w toku), w ramach którego rozstrzygnięcie wydał Sąd Apelacyjny w Szczecinie (sygn. akt 978/14). Stąd też motywy niniejszego wyroku w znacznej części tożsame są z przytoczonymi we wskazanej wyżej sprawie. Należy przy tym zaznaczyć, że również Sąd I instancji w przeważającym zakresie wprost przytoczył motywy wspomnianego orzeczenia.

Odnosząc się do apelacji pozwanego wskazać należy, że za niezasadny uznać należało zarzut naruszenia przez Sąd I instancji przepisu art. 233 § 1 k.p.c. Wielokrotnie wyjaśniano w orzecznictwie Sądu Najwyższego, że zarzut naruszenia tej regulacji może być uznany za zasadny jedynie w wypadku wykazania, że ocena materiału dowodowego jest rażąco wadliwa czy w sposób oczywisty błędna, dokonana z przekroczeniem granic swobodnego przekonania sędziowskiego, wyznaczonych w tym przepisie. Sąd drugiej instancji ocenia bowiem legalność oceny dokonanej przez Sąd Okręgowy, czyli bada czy zostały zachowane kryteria określone w art. 233 § 1 k.p.c. Należy zatem mieć na uwadze, że - co do zasady - Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, dokonując wyboru określonych środków dowodowych. Jeżeli z danego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona tylko wtedy gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych (por. przykładowo postanowienie z dnia 11 stycznia 2001 r., I CKN 1072/99, Prok. i Pr. 2001 r., Nr 5, poz. 33, postanowienie z dnia 17 maja 2000 r., I CKN 1114/99, nie publ., wyrok z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 2000 r., nr 7-8, poz. 139). Należy zaznaczyć, że to, że określony dowód został oceniony niezgodnie z intencją skarżącego, nie oznacza naruszenia wskazanego wyżej przepisu.

W niniejszej sprawie skarżący formułując zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w pierwszej kolejności nie wskazał, których konkretnie dowodów on dotyczy. W apelacji nie został wymieniony żaden dowód, którego ocena miałaby być dowolna. Tym samym już tylko z tego względu jego stanowisko nie poddaje się jakiegokolwiek analizie Sądu Apelacyjnego. Nie sposób bowiem zweryfikować zarzut, który nie został skonkretyzowany, nie został osadzony w realiach tej konkretnej sprawy, nie został odniesiony do zaoferowanego przez strony i przeprowadzonego przez Sąd postępowania dowodowego. Niezależnie od powyższego pozwany nie wskazał, w czym upatruje uchybień Sądu w zakresie dokonanej oceny dowodów, na czym polegała wadliwość stanowiska zaprezentowanego w uzasadnieniu, które z przedstawionych wyżej reguł rządzących tą oceną zostały naruszone. Także więc z tego powodu jego stanowisko procesowe nie poddaje się weryfikacji. Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza natomiast, do czego po części sprowadzała się argumentacja zawarta w apelacji, stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. Ustalony stan faktyczny jest w każdym przypadku dopiero skutkiem uprzednio przeprowadzonej oceny dowodów. Stąd nie jest uprawnione wskazywanie na dowolność dokonanej oceny dowodów z przywołaniem ustaleń faktycznych, które zdaniem skarżącego Sąd winien ustalić. Tego rodzaju stanowisko musi skutkować uznaniem, że podniesiony zarzut nie został w jakikolwiek sposób umotywowany. Zresztą skarżący nawet nie określił, w jaki sposób stan faktyczny winien się przedstawiać ograniczając się do stwierdzenia, że jest on wadliwy, czy błędny. Co więcej pozwany najwyraźniej zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. odnosił do procesu subsumcji wskazując na nieprawidłowe uznanie, że upadła spółka

nie była płatnikiem podatku VAT, że nie była ewentualnie wyřęczycielem, że nie zaistniały przesłanki stosowania art. 405 k.c. oraz art. 410 k.c., że powód miał świadomość co do tego, że świadczenie jest niezależne, co uzasadniało z kolei stosowanie art. 411 pkt. 1 k.c.

Dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy zasadnicze znaczenie miała ocena ważności umów, jakie zawierała upadła spółka z jej kontrahentami. Niewątpliwie wykonywanie czynności bankowych – w tym przypadku przyjmowanie terminowych wkładów pieniężnych - przez podmiot niebędący bankiem nie prowadzi, co do zasady, do wniosku o ich nieważności, determinuje zaś co najwyżej aktualizację określonych sankcji modyfikujących obowiązki stron tego typu stosunku prawnego (por. art. 170 pr. bank.). Podzielić należy również dokonaną przez Sąd pierwszej instancji kwalifikację postanowienia zawartego w umowach pomiędzy (...) a jej poszczególnymi klientami, o obowiązku (...) odprowadzenia podatku od zysków kapitałowych klientów, jako postanowienia konstruującego zobowiązanie na rzecz osoby trzeciej (art. 393 § 1 k.c.). Tego typu postanowienie umowne, inkorporowane w umowach stosowanych przez (...), nie może być uznane za ważne.

Wbrew stanowisku skarżącego, na gruncie przepisów prawa podatkowego, nie jest możliwa skuteczna zapłata podatku za kogoś innego. Jak słusznie wskazał Sąd Okręgowy, motywy tego typu rezultatu wykładni przepisów ordynacji podatkowej, a przede wszystkim jej art. 59 § 1 ust. 1 - zaprezentowane w sposób kompleksowy w fundamentalnej w tym względzie uchwale NSA z dnia 26 maja 2008 r. I FPS 8/07 - sprowadzają się do podbudowanego instrumentalnie wniosku, że wobec braku odmiennych regulacji, wpłacenie kwoty podatku przez osobę trzecią, nie powoduje wygaśnięcia zobowiązania podatkowego podatnika, które ciąży osobiście na podatniku, gdyż będzie to czynność wykonana przez osobę nieuprawnioną, a tym samym czynność taką należy uznać za prawnie nieskuteczną. Pogląd ten oparty jest m.in. na twierdzeniu, że zobowiązanie podatkowe - to, które wygasa przez zapłatę w formule opisanej w art. 59 ust. 1 pkt 1 Ordynacji podatkowej - wynika w każdym wypadku z obowiązku podatkowego, o którym mowa w art. 5 Ordynacji podatkowej. Natomiast obowiązek podatkowy ciążyć może wyłącznie na podatniku co wynika z definicji podatnika zawartej w art. 7 tej ustawy. Z uwagi na stan faktyczny niniejszej sprawy, szczególnie istotne pozostają również przedstawione w przywołanej uchwale NSA, argumenty natury systemowej. Wskazano bowiem, że za nadpłatę podatku uważa się m.in. kwotę nadpłaconego lub nienależnie zapłaconego podatku (art. 72 § 1 pkt 1 ordynacji podatkowej), przy czym nadpłata powstaje z dniem zapłaty przez podatnika podatku nienależnego lub w wysokości większej od należnej (art. 73 § 1 pkt 1 ordynacji podatkowej). Nie stanowi zatem w ocenie NSA nadpłaty wpłata dokonana nie przez podatnika, zaś przepisy dotyczące nadpłat są spójne z przepisami regulującymi powstanie i wygaśnięcie zobowiązania podatkowego. Za przekonywujący należy uznać również wyróżniony w doktrynie pogląd, iż tytuł prywatnoprawny w stosunkach pomiędzy podatnikiem, a innymi osobami, nie ma żadnego znaczenia w stosunkach podatkowoprawnych, dopóki takiego znaczenia nie nada mu przepis prawa podatkowego. Obecnie zaś taka sytuacja co do możliwości zapłaty podatku za kogoś innego nie ma miejsca. Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku z dnia 31 maja 2016 r. (sygn. akt I GSK 1816/14, LEX nr 2141050) wskazał, że jedynie podatnik może dokonać skutecznej zapłaty podatku. Podatek jest bowiem świadczeniem publicznoprawnym, którego w drodze czynności cywilnoprawnych nie można przenieść na inną osobę niż podatnik, nawet za jej zgodą.

Reasumując, w wypadku braku odmiennych uregulowań podatek może być zapłacony jedynie przez podatnika.

Zasadnie też Sąd Okręgowy odwołał się w tym względzie do orzecznictwa sądów administracyjnych, w którym zaprezentowany wyżej pogląd został zaaprobowany (por. nie tylko wskazany przez Sąd I instancji wyrok WSA w Warszawie z dnia 9 grudnia 2004 r., sygn. akt III SA/Wa 330/04, ale także np. wyrok WSA w Gdańsku z dnia 8 kwietnia 2014 r., sygn. akt I SA/Gd 160/14, LEX nr 1469604, wyrok WSA w Kielcach, sygn. akt I SA/Ke 594/15, LEX nr 1969422) .

Podzielić należało również zaprezentowaną w uzasadnieniu wyroku argumentację dotyczącą kwestii wyřęczenia. Zastosowania takiej bowiem konstrukcji nie wykluczył Naczelny Sąd Administracyjny w przywołanej wcześniej uchwale. Wskazał bowiem, że o wyřęczeniu w zapłacie podatku można mówić wtedy, gdy osoba trzecia dokonująca wpłaty podatku działa w imieniu i na rachunek podatnika i dokonuje zapłaty podatku ze środków pieniężnych podatnika. To, czy osoba inna niż podatnik dokonała skutecznej prawnie wpłaty na poczet podatku, jest

kwestią dowodową, relatywizowaną do potrzeby ustalenia charakteru działania wpłacającego. W zaistniałym stanie faktycznym, jak słusznie wskazał Sąd I instancji, zgromadzone w sprawie dowodowy uzasadniły ustalenie, że upadła spółka działała lub miała taki zamiar, w przekonaniu o spoczywającej na niej funkcji płatnika podatku od zysków kapitałowych. Prawidłowo Sąd w pierwszej kolejności odwołał się do okoliczności związanej ze składaniem przez powódkę deklaracji PIT 8Ar. Niewątpliwie są one właściwe dla podmiotów pełniących funkcję płatnika podatku od zysków kapitałowych (zasadne było przywołanie w tym zakresie przez Sąd przepisu art. 41 u.p.d.f.). Co istotne i na co również zwrócił uwagę Sąd, powódka nie wskazywała przy tym szczegółowo imion i nazwisk poszczególnych podatników, nie wyróżniała poszczególnych kwot, nie wskazała, że działa w imieniu i na rzecz jej kontrahenta. Jak słusznie wskazał powód, same deklaracje podatkowe składane były do Urzędu Skarbowego właściwego dla spółki, a nie dla podmiotów, z którymi zawarła umowy. Istotna jest również okoliczność, że wszystkie środki, jakimi dysponowała spółka zgromadzone były na jednym rachunku bankowym i to z niego dokonywane były wypłaty. Nie sposób więc mówić o dokonywaniu przez spółkę zapłaty podatku ze środków kontrahentów. Środki te w żaden sposób nie były wyodrębnione, zindywidualizowane. Nie można natomiast wiązać tej kwestii z istnieniem po stronie spółki wynikających z zawartych umów wierzytelności w stosunku do kontrahentów dotyczących wypłaty odsetek. Fakty te – których pozwany skutecznie nie zakwestionował - z uwagi na zakres znaczeniowy przypisywany pojęciu płatnika na gruncie ordynacji podatkowej, w stopniu oczywistym przesądzają o niemożności przypisania powódce roli wyręczyciela i to niezależnie od tego, czy powódka w myśl przepisów podatkowych rzeczywiście pełniła rolę płatnika. Stosownie do art. 8 ordynacji podatkowej, płatnikiem jest osoba fizyczna, osoba prawna lub jednostka organizacyjna niemająca osobowości prawnej, obowiązana na podstawie przepisów prawa podatkowego do obliczenia i pobrania od podatnika podatku i wpłacenia go we właściwym terminie organowi podatkowemu. Jak zasadnie podkreślił Sąd I instancji, rola płatnika ma charakter normatywny, wyraźnie określony w przepisach prawa, istotnie różny od wyłącznie faktycznego konceptu wyręczyciela, który nie działa z przeświadczeniem zwolnienia się z własnego obowiązku publicznoprawnego, a takie właśnie przeświadczenie, nawet jeśli było ono jedynie pozorne, należy przypisać powódce. Przy czym podkreślić należy, z czym zgodziły się strony postępowania a na co wskazywały również organy podatkowe w prowadzonych wobec (...) postępowaniach, że powódce ewidentnie nie przysługiwał status płatnika podatku od zysków osiągniętych przez jej klientów. Takie stanowiska wyrażane było w kolejnych decyzjach podatkowych.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie może być uznane za ważne postanowienie umowne, zobowiązujące powódkę do zapłaty podatku od zysków kapitałowych za jej klientów. Definiując pojęcie nieważności czynności prawnej, wyróżnione w art. 58 k.c., jak słusznie przypomniał Sąd Okręgowy, ustawodawca wskazał na sprzeczność czynności prawnej z bezwzględnie obowiązującymi przepisami prawa. Polega ona na tym, że indywidualne i konkretne postępowanie, wynikające z czynności prawnej, koliduje z generalną i abstrakcyjną normą, wynikającą z ustawy, przez to, że nie respektuje zakazu ustawowego, nie zawiera treści lub innych warunków objętych nakazem normy prawnej, jego cel jest sprzeczny z tą normą, treść czynności sprzeciwia się naturze stosunku prawnego lub ma na celu obejście nakazu lub zakazu przewidzianego normą (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2011 r., sygn. akt I CSK 261/10). Na gruncie art. 58 k.c. przez pojęcie ustawy należy rozumieć wszystkie akty prawne składające się na system źródeł prawa powszechnie obowiązującego. Przepis ten odwołując się do pojęcia ustawy, nie ogranicza go wyłącznie do ustaw o charakterze prywatnoprawnym (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2011 r., sygn. akt I CSK 305/10).

Skoro powódka nie mogła w przyjęty sposób skutecznie zobowiązać się do zapłaty podatku od zysków kapitałowych za jej klientów, to postanowienie umowy zawierające tego typu zobowiązanie świadczenia na rzecz osoby trzeciej, która w tym kształcie od chwili powzięcia była niemożliwa do spełnienia, winno być uznane za nieważne. Przyjąć bowiem należy, że dokonana z naruszeniem zakazu wynikającego z norm prawa publicznego, bądź też w celu obejścia tego zakazu czynność prawna kształtująca stosunki cywilnoprawne - na zasadzie art. 58 § 1 k.c. – winna zostać uznana nieważną. W przywołanym przez Sąd I instancji wyroku Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 2002 r. (sygn. akt V CKN 1445/00) podniesiono, że jeżeli cel normy prawa publicznego wskazuje, że ma ona zapobiegać ukształtowaniu się stosunku cywilnoprawnego sprzecznego z nią, wówczas należy przyjąć, iż czynność prawna jest bezwzględnie nieważna na podstawie art. 58 § 1 k.c. Cały system prawa tworzy bowiem jedność i dlatego nie może

być tak, aby zakazane normami prawa publicznego działania były przedmiotem ważnych zobowiązań podjętych w umowach cywilnoprawnych.

Sąd Apelacyjny podziela również wyrażony w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku pogląd, że pojęcie sprzeczności z ustawą należy odnosić nie tylko do literalnie odczytywanych przepisów, lecz także do norm prawnych, które można wywieść z ustawy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 marca 2006 r., sygn. akt IV CK 411/05). Słusznie na podstawie zaprezentowanego orzecznictwa Sąd Okręgowy wywiódł, że z założenia o racjonalności prawodawcy wynika, iż z zakodowanych w przepisach normach zawsze znajduje się tylko jedno rozwiązanie legislacyjne. Stąd jednolita wykładnia art. 59 § 1 pkt 1 ordynacji podatkowej prowadzi do wniosku, że zawiera on normę o charakterze publicznoprawnym, zgodnie z którą nie jest możliwe dokonanie zapłaty podatku za kogoś innego. Tym samym konieczne jest uznanie, że umowa pozostająca w sprzeczności z tą normą jest nieważna. Zobowiązanie w postaci zapłaty podatku jakie przyjęła na siebie powódka, nie może zostać skutecznie wykonane, albowiem jego celem jakim pozostaje zwolnienie z zobowiązania podatkowego jej klientów, jest od początku niemożliwy do osiągnięcia. Nadto, walidacja przedmiotowego postanowienia umownego nie jest również możliwa i z tej przyczyny, że jego wyłącznie techniczne wykonanie przez powódkę, zmierzałoby do obejścia prawa, tj. zakazu spełnienia zobowiązania podatkowego za kogoś innego, które to zobowiązanie w tym układzie niewątpliwie ciążyło na klientach powódki. Przez czynność dokonaną w celu obejścia ustawy, rozumie się bowiem taką czynność, która wprowadza nie jest objęta zakazem prawnym, ale zostaje przedsięwzięta dla osiągnięcia skutku zakazanego przez prawo.

W tym stanie rzeczy rozważyć należy wpływ nieważności przedmiotowego postanowienia umownego, na ważność umowy jako całości. Stosownie do art. 58 § 3 k.c. jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana. Przyjąć należy, że z cytowanego przepisu wynika domniemanie przemawiające na rzecz utrzymania czynności prawnej, z tym jednak zastrzeżeniem, że jeżeli sprzeczność z ustawą lub zasadami współżycia społecznego dotyczy składników przedmiotowo istotnych czynności prawnej wówczas cała czynność co do zasady winna być uznana za nieważną (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2006 r., sygn. akt V CSK 81/05). W ocenie Sądu Apelacyjnego, uznanie za nieważne postanowień umów zawieranych przez powódkę, z których to postanowień wynika jej obowiązek zapłaty podatku za klienta, nie prowadzi do uznania całej umowy (czynności prawnej) za nieważną. Niewątpliwie postanowień tych w kontekście pozostałej treści umowy, jak i jej celu, nie można uznać za przedmiotowo istotnych. Obowiązek zapłaty podatku od zysków kapitałowych, abstrahując od tego kto miałby go technicznie wykonać, spoczywa w tym układzie na tym, kto zysk ten osiągnął, a więc klientce powódki. Usunięcie zatem przedmiotowego postanowienia umowy, sprowadzałoby się w tym układzie zasadniczo wyłącznie do konieczności samodzielnej zapłaty podatku przez klienta, zaś w kontekście potencjalnej możliwości osiągnięcia przez niego zysku znacznie przekraczającego warunki rynkowe, trudno uznać, aby okoliczność ta mogła przesądzać o braku woli zawarcia umowy. Reasumując stwierdzić należy, że umowy zawierane przez powódkę nie mogą zostać uznane w całości za nieważne z samego faktu, że nieważne okazało się jedno z ich postanowień kształtujące zobowiązanie powódki do zapłaty podatku, od zysku osiąganego przez jej kontrahentów.

Stąd za niezasadne uznać należało zarzuty skarżącego odnoszone do kwestii wadliwego ustalenia przez Sąd I instancji, że upadła spółka była płatnikiem podatku, a nadto, że posiadała status wyręczyciela. Wskazać przy tym należy, że w takiej sytuacji nieuzasadnione jest odwoływanie się przez skarżącego do treści przepisu art. 359 § 2¹ k.c. i na tej podstawie wykazywanie, że upadła spółka zobowiązana była do odprowadzenia zryczałtowanego podatku dochodowego od wypłaconych kwot odsetek nie przekraczających odsetek maksymalnych. Jest to zupełnie odrębne zagadnienie. Przedmiotem niniejszej sprawy jest kwestia zapłaty przez spółkę należności podatkowych ciążyących na osobach fizycznych na podstawie zawartych umów. Ich wysokość natomiast wynika wprost z dowodów w postaci historii operacji finansowych na rachunku upadłej spółki oraz pisma Naczelnika Urzędu Skarbowego z dnia 1 sierpnia 2013 r. To dokładnie w tym zakresie, odnośnie takich kwot pozwany nie przyznawał spółce przymiotu płatnika podatku.

W tym to dopiero układzie, należy rozważyć, czy zaktualizowała się jakkolwiek z podstaw żądania zwrotu przez powódkę tego co zapłaciła na rzecz pozwanego, w wykonaniu ciężącego na niej zobowiązania wynikającego z umów z jej kontrahentami. Zasadnie w tym względzie Sąd I instancji zastosował w sprawie przepisy art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c., a tym samym nie zasługiwały na uwzględnienie zawarte w apelacji zarzuty dotyczące naruszenia tych regulacji.

Na wstępie ogólnie podnieść należy, że kwalifikacja danej sprawy, jako sprawy cywilnej (art. 1 k.p.c.), uzależniona jest pierwszorzędnie od materialnego charakteru stosunku prawnego istniejącego pomiędzy stronami, definiowanego przede wszystkim na płaszczyźnie pozycji stron tego stosunku, źródła zobowiązania, jak i charakteru świadczenia. Uwaga ta wymaga dalszego doprecyzowania w sytuacji szczególnej, jaką na gruncie przepisów prawa cywilnego normuje art. 405 k.c. czy też jego szczególna odmiana opisana w art. 410 k.c. Ekstraordynaryjność tej sytuacji na płaszczyźnie wyboru norm mających zastosowanie dla danego zdarzenia prawnego (w realiach sprawy przysporzenia na rzecz pozwanego) polega bowiem na tym, że przepisy te są źródłem roszczenia, kiedy do danego przysporzenia doszło bez jakiegokolwiek podstawy prawnej. Jak słusznie wskazał Sąd I instancji, brak podstawy prawnej należy tu rozumieć szeroko, gdyż chodzi o każdy przypadek świadczenia, mimo braku ku temu stosownego obowiązku opartego w przepisach prawa. Oznacza to, że zakres zastosowania przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu nie jest zasadniczo w żaden sposób ograniczony i może rodzić roszczenie o zwrot świadczenia również w sytuacji, gdy nienależnie świadczył podmiot prawa publicznego, bądź też podmiot prawa prywatnego na jego rzecz, w błędnym przekonaniu, że świadczenie to na gruncie stosunków publicznoprawnych, jest należne, albo co najmniej może dojść do jego ważnego spełnienia. Przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu, o ile będzie miała miejsce ich aktualizacja, kreują zatem odrębny stosunek prawny o charakterze cywilnoprawnym, ze wszystkimi tego konsekwencjami wynikającym z norm prawa cywilnego. Oznacza to zatem, że przepisy dotyczące bezpodstawnego wzbogacenia, jako źródło roszczenia o zwrot, w sytuacji braku predefiniowanej podstawy prawnej przysporzenia, nie mają ograniczonego zastosowania o tyle, że mogą kreować stosunek prawny w sposób samoistny również w relacji podmiot prawa prywatnego – podmiot prawa publicznego (w sytuacji aktualizacji roszczenia o zwrot).

Powyższa teza nie ma absolutnego charakteru o tyle, że zakres zastosowania przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu może zostać ograniczony, bądź też zupełnie wyłączony, na skutek działania zakresu zastosowania innego przepisu (normy), regulującego w sposób autonomiczny podobne okoliczności w obrębie danej regulacji. Przepisem tym na gruncie prawa podatkowego pozostaje przepis ordynacji podatkowej umożliwiający żądanie zwrotu nadpłaty. Abstrahując od tego, czy rzeczą sądu w postępowaniu cywilnym jest formułowanie rozstrzygnięcia co do możliwości skorzystania przez powoda z przepisów prawa podatkowego umożliwiających zwrot niesłusznie zapłaconego podatku, zauważyć należy, że ewidentna odmowa zastosowania tych przepisów przez organy podatkowe wobec powoda – co najistotniejsze - jako nielegitymowanego do tego rodzaju żądania publicznoprawnego, skutkowałą możliwością dochodzenia i to w ramach procesu cywilnego roszczenia opartego na przepisach o bezpodstawnym wzbogaceniu.

Stąd prawidłowa konkluzja Sądu I instancji, że w sytuacji, w której zawarta w umowie podstawa świadczenia na rzecz pozwanego okazała się nieważna, to legitymacja powódki do żądania zwrotu dokonanego przysporzenia na rzecz pozwanego, znajduje swoje oparcie w art. 410 § 1 i 2 k.c. Niewątpliwie bowiem, co wskazano wcześniej, wyłącznie treść umów zawieranych przez upadłą spółkę z kontrahentami mogła stanowić podstawę dokonanego przysporzenia (w wyniku zobowiązania do zapłaty podatku. Zgodnie z art. 410 § 1 i 2 k.c., świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. W okolicznościach niniejszej sprawy niewątpliwie zaktualizowała się ta część przywołanej powyżej hipotezy normy umożliwiającej żądanie zwrotu spełnionego świadczenia wynikającej z art. 410 § 1 i 2 k.c., która dotyczy aktualizacji tego rodzaju żądania w przypadku, gdy czynność prawna zobowiązująca do świadczenia okazała się nieważna, jak również nie doszło do jej konwalidacji po spełnieniu świadczenia. Przypomnieć również należy, że stan nieważności z przyczyn wskazanych w art. 58 § 1 k.c. powstaje z mocy samego prawa i datuje się od chwili dokonania czynności, zaś dotknięta bezwzględną nieważnością umowa nie może wywołać skutku w postaci nawiązania między jej stronami stosunku prawnego i wynikających z niego konsekwencji, nawet jeżeli jest przez strony wykonywana.

Niezasadna okazała się prezentowana w toku postępowania pierwszoinstancyjnego oraz w apelacji argumentacja pozwanego dotycząca zaistnienia przyczyn braku możliwości żądania zwrotu nienależnego świadczenia z uwagi na wskazane w art. 411 k.c. okoliczności. Wbrew bowiem jego stanowisku nie zaktualizowała się którejkolwiek z nich. W niniejszej sprawie odnosi się to do przyczyny wskazanej w pkt 1 przywołanego przepisu, zgodnie z którą nie można żądać zwrotu świadczenia jeżeli spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany, chyba że spełnienie świadczenia nastąpiło z zastrzeżeniem zwrotu albo w celu uniknięcia przymusu lub w wykonaniu nieważnej czynności prawnej. Z przywołanej treści przepisu jednoznacznie wynika, że ewentualna wiedza zubożonego co do braku obowiązku świadczenia, pozostaje bez znaczenia dla możliwości żądania przez niego zwrotu, jeżeli do przysporzenia doszło w wykonaniu nieważnej czynności prawnej. Przysporzenie o tym właśnie charakterze, o czym była już szczegółowo mowa, miało miejsce w niniejszej sprawie, a skoro tak, to ewentualna wiedza powódki, że ciężący na jej klientach obowiązek podatkowy możliwy jest do spełnienia wyłącznie przez ich osobiste działanie, pozostaje indyferentna. Tym samym zupełnie drugorzędna pozostaje również świadomość pozwanego, co do roli i ważność działania powódki, wykonującej nieważne zobowiązanie umowne, stanowiące jedyną możliwą potencjalną podstawę jej świadczenia. Należy przy tym zaznaczyć, że skarżący odwołując się do pisma z dnia 29 sierpnia 2013 r. oraz z dnia 16 września 2013 r. faktycznie odnosił się do stanowiska oraz ocen w tym zakresie prezentowanych przez syndyka masy upadłości, nie natomiast do świadomości samej spółki, czy jej organów.

Nie można się też zgodzić ze stanowiskiem, że skoro od zysku kapitałowego należy zapłacić podatek i w niniejszej sprawie odpowiednia ilość środków pieniężnych w tym celu została przelana na rzecz pozwanego jako organu podatkowego, to nie można twierdzić, aby był on bezpodstawnie wzbogacony. Prawdłowo wskazał Sąd I instancji, że do skutecznego wykonania zobowiązania podatkowego niezbędne jest osobiste świadczenie podatnika, o ile przepis nie stanowi inaczej. W niniejszej sprawie natomiast tego rodzaju sytuacja nie miała miejsca. Skoro tak, to również mając na uwadze przyjętą - w związku z postanowieniem umownym zobowiązującym powódkę do zapłaty podatku za jej klientów - koncepcję świadczenia na rzecz osoby trzeciej, ewentualne żądania zwrotu środków przez klientów (...) równych kwocie nieskutecznie zapłaconego podatku, mogą odnieść powodzenie w stosunku do powódki. W każdym zaś razie pozwany w dalszym ciągu może domagać się zapłaty przez klientów (...) kwoty niezapłaconego skutecznie podatku od osiągniętych przez nich zysków kapitałowych.

Niezasadne okazały się wreszcie podniesione w apelacji zarzuty dotyczące naruszenia przez Sąd I instancji przepisów art. 481 k.c. oraz art. 455 k.c. poprzez bezpodstawne wiązanie wymagalności objętego pozwem roszczenia z pismem syndyka masy upadłości z dnia 29 sierpnia 2013 r. (karty 81 82 akt). Nie ulega wątpliwości, że obowiązek zwrotu nienależnego świadczenia zalicza się do tzw. zobowiązań bezterminowych, o których mowa w art. 455 k.c., tj. takich, w których termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 1991 r., sygn. akt III CZP 2/91, OSNCP 1991, Nr 7, poz. 93, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 2001 r., sygn. akt V CKN 769/00, nie publ.). Wskazane wyżej pismo, wbrew wywiodom skarżącego, miało charakter, który pozwalał na jego zakwalifikowanie jako wywołującego skutki w sferze cywilnoprawnej. Pismo to kierowane było do pozwanego jako dłużnika. Zawierało sprecyzowanie żądania w zakresie zwrotu ściśle określonej kwoty. To, że kwota ta stanowiła niezasadnie zapłacony podatek, pozostaje bez znaczenia. Powód w sposób jednoznaczny wskazał w nim, że domaga się zwrotu bezpodstawnie dokonanych wpłat w okresie 2011 – 2012 r. Co istotne syndyk powołał się na argumentację faktycznie zbieżną z tą prezentowaną w złożonym później pozwie. Wskazał więc na dyspozycję art. 127 Prawa upadłościowego i naprawczego, wskazywał na nieważność (art. 58 k.c.) postanowień umownych przewidujących odprowadzenie podatku za kontrahentów upadłej spółki. To właśnie z nieważnością tej części umów w sposób bezpośredni wiązał w ocenianym piśmie brak podstawy prawnej dokonanych wpłat, a w konsekwencji żądania ich zwrotu. Co najistotniejsze, syndyk masy upadłości wskazywał wprost na wyjście z majątku upadłej spółki środków bez jakiegokolwiek podstawy zawartej w przepisach podatkowych. Znalazło to zresztą potwierdzenie w wydanych decyzjach, w których sam pozwany nie uznawał tej spółki jako podatnika, a więc w ogóle strony stosunku publicznoprawnego, co skutkowało odmową przyznania spółce legitymacji, jako strony postępowania, a w konsekwencji odmową wszczęcia w ogóle postępowania administracyjnego w zakresie zwrotu nadpłaty podatku. Takie stanowisko pozwanego, wobec jednoznacznej treści pisma z dnia 29 sierpnia 2013 r., musiało więc zostać potraktowane jako wezwanie do zapłaty uzyskanej przez pozwanego kwoty bez podstawy prawnej, a więc

jako żądanie o charakterze cywilnoprawnym. Stąd też Sąd I instancji nie naruszając wskazanych na wstępie regulacji zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia wskazanego w pozwie. Marginalnie tylko wskazać należy, że jak wynika z dołączonych do pozwu decyzji organu administracyjnego podstawą wdrożenia postępowania w przedmiocie nadpłaty było pismo syndyka masy upadłości z dnia 18 listopada 2013 r. (za sierpień 2013 r.) oraz pismo z dnia 20 grudnia 2013 r. (za wrzesień 2011 r.).

Mając na uwadze wszystkie powyższe okoliczności, apelację pozwanego jako bezzasadną należało oddalić na podstawie art. 385 k.p.c.

Podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu w postępowaniu apelacyjnym stanowiły przepisy art. 108 k.p.c. oraz art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Zgodnie z pierwszym z nich, sąd rozstrzyga o kosztach w każdym orzeczeniu kończącym sprawę w instancji. Jednocześnie art. 98 § 1 k.p.c. stanowi, że strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Pozwany przegrał sprawę wywołaną wniesioną apelacją w całości. Tym samym zobowiązany jest zwrócić powodowi poniesione przez niego koszty. Składa się na nie wyłącznie wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 5.400 zł ustalone na podstawie § 2 pkt. 6 i § 10 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U.2015.1800).

SSA T. Żelazowski SSA H. Zarzeczna SSO (del.) T. Szaj